

Katarzyna M. Nawacka

Propaganda, sprzeciw i spory wobec ustawy konstytucyjnej z 10 lutego 1976 r.

Studia Prawnoustrojowe nr 2, 25-36

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna M. Nawacka
Olsztyn

Propaganda, sprzeciwy i spory wobec ustawy konstytucyjnej z 10 lutego 1976 r.

Konstytucja z 22 lipca 1952 r., mimo że uchwalona w okresie apogeum stalinizmu w Polsce, przetrwała wiele kryzysów politycznych i obowiązywała przez cały czas funkcjonowania PRL. Wielokrotnie była jednak nowelizowana. Zmiany wprowadzone w latach 1954–1975 nie wzbudzały większych emocji. Dopiero nowelizacja zakończona uchwaleniem 10 lutego 1976 r. ustawy konstytucyjnej stała się okazją do pierwszych na taką skalę sprzeciwów, dyskusji i sporów. Przedmiotem tego opracowania jest ukazanie ich w kontekście najważniejszych zapisów nowej ustawy konstytucyjnej, tj. roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w państwie, artykułu o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, a także niektórych zapisów o prawach i obowiązkach obywateli. Autorka zrezygnowała przy tym z analiz dotyczących prawnej wykładni ideologii, która trafiła do konstytucji. Jest ona bowiem obecna w podręcznikach ówczesnego prawa konstytucyjnego oraz w niektórych opracowaniach naukowych¹.

Po tzw. wypadkach grudniowych, upadku ekipy W. Gomułki i objęciu funkcji I sekretarza PZPR przez E. Gierka, rozpoczęto dyskusję na temat wprowadzenia zmian do obowiązującej konstytucji, które miałyby odzwierciedlać przemiany, jakie zaszły w życiu politycznym, szczególnie zaś w życiu społeczno-gospodarczym. Postulowano nawet uchwalenie całością nowej ustawy zasadniczej. Zapowiedź takich zmian i publicznej na ten temat dyskusji zawierały wytyczne VI Zjazdu PZPR z września 1971 r. Uchwalenia nowej konstytucji miał dokonać Sejm, do którego wybory odbyły się niebawem (1972)². Referat Biura Politycznego KC PZPR

¹ Por. np. A. Bałaban, *Konstytucja, ustawa i uchwała Sejmu PRL*, „Studia Prawnicze” 1976, nr 4 (50), s. 81–109.

² M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 119.

z grudnia 1971 r. zapowiadał już jednak wprowadzenie do niej tylko niezbędnych nowelizacji. Na serio o tym zaczęto dyskutować jednakże dopiero jesienią 1975 r., po czym w przyśpieszonym tempie uchwalono ustawę 10 lutego 1976 r.

Ożywiona dyskusja nad nowelizacją konstytucji rozpoczęła się więc dopiero po czterech latach od pierwszych wypowiedzi na ten temat. Wynikało to m.in. z podjętych prób reorganizacji terenowych organów administracji państwowej, rozpoczętej niemal z chwilą przejścia władzy przez ekipę E. Gierka³. W tym czasie I sekretarz, po zlikwidowaniu opozycji na szczytach władzy, wyeliminował z wpływu na życie społeczno-polityczne średni i niższy aparat partyjny, nie zawsze lojalny wobec jego ekipy. W tym również celu zlikwidowano powiaty i duże województwa. W pierwszym rządzie należało więc nowelizować zapisy dotyczące administracji terenowej, z zakrojoną na szeroką skalę nowelizacją trzeba było poczekać.

Zmian w polskiej ustawie zasadniczej domagał się ZSRR, w którym deklarowano publicznie, że zbudowano już tam ustrój socjalistyczny, tymczasem Polska była wciąż „państwem demokracji ludowej” (art. 1 Konstytucji). Od 1975 r. potrzebę zmian warunkowała również obawa przed żadaniami niezadowolonych z systemu politycznego opozycjonistów, którzy mogliby powoływać się na obowiązującą konstytucję, w której nie było bezpośredniego zapisu o roli PZPR w systemie politycznym Polski, jak i roli ZSRR w życiu kraju. Tymczasem podpisany przez Polskę Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (1 sierpnia 1975), zwłaszcza tzw. trzeci koszyk i rozdział VII, dotyczący poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, łącznie z wolnością myśli, sumienia, religii i przekonań, a także rozdział VIII o samostanowieniu narodów, zawierały możliwości prawne, na które mogła powoływać się opozycja demokratyczna. Akt Końcowy zachęcał wręcz do rewindykacji praw i wolności, które wynikają z „przyrodzonej godności osoby ludzkiej i mają podstawowe znaczenie dla jej swobodnego i pełnego rozwoju”⁴. Stwarzał w praktyce nową płaszczyznę powoływania się na zasady podpisane przez 33 państwa europejskie, w tym ZSRR i Polskę, USA i Kanadę. Mogło to stanowić zagrożenie dla systemów totalitarnych, z czego widocznie zdawano sobie sprawę również i w Polsce.

³ W 1972 r. zlikwidowano gromady i osiedla, przywracając gminy jako podstawowe jednostki podziału administracyjnego kraju. W 1973 r. odebrano radom narodowym funkcje terenowych organów administracji państwowej, powołując jednoosobowe organy tej administracji (naczelnicy gmin, naczelnicy powiatów, prezydenci miast, wojewodowie). W 1975 r. zlikwidowano powiaty i powiększono do 49 liczbę województw.

⁴ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1998*, Warszawa 1999, s. 329. KBWE zorganizowana w trzech kolejnych fazach: pierwsza odbyła się w Helsinkach w okresie od 3 do 7 lipca 1973 r., druga – od 18 września 1973 do 21 lipca 1975 r. w Genewie, trzecia – od 30 lipca do 1 sierpnia 1975 r. w Helsinkach.

Przed zakończeniem drugiej fazy KBWE, w maju 1975 r. Sejm PRL podjął uchwałę o przyspieszeniu prac nad zmianami w konstytucji. We wrześniu opublikowano „Wytyczne” przed zbliżającym się VII Zjazdem PZPR, które zawierały postulat potwierdzenia „socjalistycznego” charakteru państwa, dokonania zapisu o kierowniczej roli PZPR w państwie, o nierozzerwalnych więziach z ZSRR i całym obozem komunistycznym, o powiązaniu praw obywatelskich z wykonywaniem obowiązków wobec państwa, o kolektywizacji wsi, o lojalności wobec „socjalistycznego ustroju”⁵. Dopiero teraz mogła rozwinąć się publiczna dyskusja nad proponowanymi zmianami.

Doniesienia prasowe i informacje telewizyjne podkreślały znaczenie proponowanych zmian. Bardzo dużo było ich na łamach „Trybuny Ludu”, dziennika sygnowanego przez naczelne organa partyjne, szczególnie w grudniu 1975 oraz w styczniu i na początku lutego 1976 r.⁶ W trakcie tej propagandy, nazywanej debatą polityczną, odbył się VII Zjazd PZPR (8–12 XII 1975). Przemówienie I Sekretarza o „najbardziej niezbędnych modyfikacjach obowiązującej ustawy zasadniczej”⁷ zostało oficjalnie zaaprobowane. Sejm przystąpił do niezbędnych czynności legislacyjnych i 19 grudnia 1975 r. powołał 28-osobową Komisję Nadzwyczajną do przygotowania projektu zmian konstytucyjnych, na jej przewodniczącego wybierając prof. Henryka Jabłońskiego, Przewodniczącego Rady Państwa. Na pierwszym posiedzeniu prof. Jabłoński zaznaczył, że chociaż czas na uchwalenie nowelizacji nie jest długi (w marcu upływała kadencja Sejmu), Komisja dysponuje już znacznym dorobkiem. Dyskusje przeprowadzono bowiem już wcześniej w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, a także w wewnętrznych organach różnych instancji partyjnych. „Wytyczne” na Zjazd PZPR zostały przecież zaaprobowane w ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej⁸.

Ogólnonarodowa dyskusja, o której tak często informowano, nie dotyczyła spraw zasadniczych, które miały znaleźć się w nowelizowanej ustawie. W prasie przeważały artykuły mówiące o poszerzeniu katalogu praw obywatelskich, zapewniając o humanistycznym nurcie proponowanych zmian⁹. Wiele nowych zapisów konstytucyjnych nie budziło zastrzeżeń opinii społecznej. Niepotrzebnie przekonywał więc prof. Augustyn Woś, dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnej, do proponowanego w nowelizacji zapisu, że PRL „dba o właściwe użytkowanie ziemi, jako dobra ogólnospołecznego”¹⁰. Nowy

⁵ S. Parzymieś, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–1999*, Warszawa 1999, s. 146.

⁶ Np. „Trybuna Ludu” 1976, nr 28–35.

⁷ *O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego – o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu. Referat wygłoszony na VII Zjeździe PZPR*, Warszawa 1975, s. 43.

⁸ H. Jabłoński, *Kierunki zmian Konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1976, nr 1, s. 4.

⁹ *Humanistyczny nurt zmian w Konstytucji PRL. Wypowiedź rektora UMCS prof. W. Skrzydły*, „Trybuna Ludu”, 1976, nr 29, s. 4.

¹⁰ *Naukowcy o propozycjach zmian w Konstytucji*, „Trybuna Ludu” 1976, nr 33, s. 4.

zapis art. 10 Konstytucji rzeczywiście różnił się zasadniczo od zapisu z 1952 r., który mówił o szczególnej i wszechstronnej pomocy udzielanej rolniczym spółdzielniom produkcyjnym, o wydajnej, bo zespołowej gospodarce, umożliwiającej przełom w produkcji i będącej środkiem „do całkowitego usunięcia wyzysku na wsi oraz do szybkiego i znacznego podniesienia jej dobrobytu i kultury”. Z forsownego tworzenia rolniczych spółdzielni produkcyjnych i powyższej retoryki wycofały się już przecież władze w 1956 r.

Oczywistym i bezdyskusyjnym było również wykreślenie z konstytucji zapisu o karaniu z całą surowością prawa osób, „które dopuszczają się sabotażu, dywersji, szkodnictwa lub innych zamachów na własność społeczną” (art. 77.1). Dziwić mógł tylko fakt, że zapis taki przetrwał aż do roku 1976. Nie budziły sprzeciwów również artykuły, który weteranom pracy, podobnie jak i przodownikom pracy, zapewniały powszechny szacunek narodu (art. 14.2) a macierzyństwu – obok rodziny i małżeństwa – ochronę i opiekę PRL (art. 67.1), nazywały robotników, na równi z pracownikami umysłowymi, „pracownikami” (art. 59 i 60), podkreślające rolę związków zawodowych (art. 72a), uznające wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego za przedstawicieli rządu na swoim terenie (42a.2) czy poddające *Mazurka Dąbrowskiego* jako hymn PRL szczególnej ochronie (art. 89 i 89a). Zapisów takich było znacznie więcej. Niektóre mogły budzić niepokój, ale wówczas, gdyby zdefiniowane zostały w państwie demokratycznym, np. to, że Rada Państwa czuwa nad zgodnością prawa z konstytucją. W tym czasie nie było bowiem jeszcze szans na powołanie Trybunału Konstytucyjnego.

Najwięcej emocji wzbudzały artykuły projektu, które nie stały się przedmiotem ogólnonarodowej dyskusji w publicznych mediach. Zapisy te kwestionowały różne grupy intelektualistów oraz Kościół. Listom, pismom i postulatam werbalizowanym w tych środowiskach nie zapewniono jednak możliwości upowszechnienia, wręcz przeciwnie, ich autorzy byli często szykanowani.

Najwcześniej i najpełniej swój stosunek do postulatów konstytucyjnych wyraził Kościół. Sekretarz Episkopatu, bp Bronisław Dąbrowski, przekazał 26 listopada 1975 r. sekretarzowi KC PZPR obszernie „Uwagi” dotyczące „Wytycznych” PZPR, które miała usankcjonować nowa ustawa konstytucyjna. Biskup podkreślał sprzeczność wynikającą z wymagania lojalności katolików i Kościoła wobec programu socjalistycznego, skoro opierał się on na zasadach marksizmu-leninizmu. Ideologia sprzeczna z podstawowymi założeniami katolicyzmu nie może być przez katolików akceptowana. Jeżeli PZPR zostanie uznana konstytucyjnie za kierowniczą siłę w państwie, wtedy i ideologia tej partii „zostanie konstytucyjnie podniesiona do rangi ideologii Państwa”. Biskup nie akceptował też postulatu, dotyczącego wychowania dzieci i młodzieży, „zgodnie z zasadami

ideologii socjalistycznej, w oparciu o naukowy, czyli marksistowsko-leninowski światopogląd”. Integracja społeczna na bazie światopoglądu marksistowskiego dla katolików jest więc nie do przyjęcia. „Uwagi” bp Dąbrowski kończył retorycznym pytaniem: „Czy wprowadzenie do Konstytucji zasady kierowniczej roli partii marksistowskiej nie oznacza zagrożenia pluralizmu światopoglądowego, myślowego i kulturalnego w nowoczesnym społeczeństwie? Czy to oznacza podniesienie konstytucyjnie ideologii partii marksistowskiej do rangi ideologii państwa? Czy to oznacza uczynienie z ateizmu światopoglądu państwowego?”¹¹.

Dwa tygodnie później, w trakcie obrad VII Zjazdu PZPR, delegaci bez wahania poparli projekt nowelizacji konstytucji. W imieniu Episkopatu zaprotestował wówczas prymas Stefan Wyszyński i bp B. Dąbrowski, którzy 9 stycznia 1976 r. na ręce prof. H. Jabłońskiego, przewodniczącego sejmowej komisji konstytucyjnej, złożyli obszerny memoriał, zastrzegając się przy tym, że ich wystąpienie nie dotyczy sprawy ustroju, sojuszków i innych spraw politycznych, dzielą się tylko z władzami swymi obawami. W memoriale powtórzono poprzednie zastrzeżenia, odniesiono się również do projektu zapisu o sojuszu z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Warto zacytować tu *passus* memoriału dotyczący tego zagadnienia. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na znaczenie ustaleń Aktu Końcowego KBWE, na który można było teraz się powoływać, unikając oskarżeń o wrogą wobec państwa działalność. W *passusie* tym zawarte są również argumenty, które powtarzały się w wielu innych wystąpieniach sprzeciwiających się wielu zapisom nowelizacji.

„Nie oceniając polityki zagranicznej – piszą biskupi – należy dążyć do podkreślenia, że stosunki Polski, jako państwa suwerennego, z innymi państwami są oparte na tych samych zasadach, bez względu na to, czy są to państwa socjalistyczne, czy inne; są to zasady przyjęte na konferencji w Helsinkach jako obowiązujące, a mianowicie: suwerenna równość, poszanowanie praw wynikających z suwerenności, powstrzymanie się od groźby użycia siły lub jej użycia, nienaruszalność granic, integralność terytorialna państwa, pokojowe załatwianie sporów, nieingerencja w sprawy wewnętrzne, poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, włączając w to wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań; równouprawnienie i prawo narodów do samostanowienia; współpraca między państwami, wykonywanie w dobrej wierze zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego”¹². Memoriał nawiązywał też do proponowanych zapisów dotyczących praw i obowiązków obywateli. Powoływał się przy tym na ustalenia prawa międzynarodowego, przyjętego także przez Polskę, mianowicie na Deklarację Praw Człowieka

¹¹ P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 3: 1975–1989, Poznań–Pelplin 1996, s. 14–18.

¹² *Ibidem*, s. 22.

i międzynarodowe paktów praw człowieka, potwierdzone w Akcie Końcowym KBWE. Wyrażał przy tym obawę, aby przy określaniu praw i obowiązków nie posługiwano się jedną tylko koncepcją ideologiczną.

Postulaty Kościoła propagował prymas Wyszyński w tzw. kazaniach świętokrzyskich, głoszonych w dniach 11, 18 i 25 stycznia w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Ostatnim wystąpieniem Episkopatu był memoriał złożony 26 stycznia 1976 r. na ręce prof. Jabłońskiego. Biskupi wyakcentowali w nim problem wolności obywatelskich, w tym wolności religijnej, której nie może narzucić żadna ideologia ani władza. Proponowano więc, aby art. 3 Konstytucji zapewniał wszystkim – niezależnie od wyznawanego światopoglądu – warunki rozwoju. Proponowano modyfikację art. 57.3, który uzależniał prawa obywateli od rzetelnego i sumiennego wypełniania obowiązków wobec Ojczyzny. Zapis umożliwiał wywieranie nacisku na tych, którzy nie akceptowali założeń ideologii PZPR, kierowniczej siły w państwie. Biskupi przypominali, że prawodawca nie może nakładać warunków na podstawowe prawa obywatelskie. Natomiast „każdy obywatel z natury rzeczy może się domagać, aby Państwo zawsze chroniło jego prawa oraz popierało te jego interesy, których popieranie leży w sferze zadań państwowych, by go otaczało swoją opieką, tak w dziedzinie prywatnej, jak i publicznoprawnej”¹³.

Memoriały i uwagi strony kościelnej nie były przedmiotem ogólnej dyskusji. Wędrowały do władz politycznych, które nie zamierzały ich upowszechniać. Głośne natomiast były wystąpienia wielu grup opozycyjnie nastawionej inteligencji. Najgłośniejszy okazał się „List pięćdziesięciu dziewięciu”, wysłany 5 grudnia 1975 r. przez prof. Edwarda Lipińskiego do Marszałka Sejmu Stanisława Gucwy. W styczniu 1976 r. dołączono podpisy kolejnych sześciu sygnatariuszy, a wiele osób później jeszcze składało podpisy pod memoriałem. Wśród nich znaleźli się znani intelektualiści. Należy wymienić tu m.in.: Jana Olszewskiego, Jacka Kuronia, Stanisława Barańczaka, Stefana Kisielewskiego, Leszka Kołakowskiego, Adama Michnika, Antoniego Słonimskiego, Wisławę Szymborską, Hannę Malewską. List w swych założeniach powtarzał zastrzeżenia biskupów, wyrażał jednak swe postulaty w formie bardziej upolitycznionej. Powołując się na te same normy prawa międzynarodowego, sygnatariusze domagali się wolności sumienia i wyznania, co w praktyce miało wszystkim obywatelom zapewnić jednakowe prawa do obejmowania stanowisk państwowych, bez względu na przynależność partyjną, a także możliwości swobodnego wyboru własnej reprezentacji zawodowej, czyli wolnych związków zawodowych. Postulowano zniesienie cenzury, ponieważ obywatele nie mogą świadomie ustosunkować się do decyzji władz

¹³ Ibidem, s. 28.

państwowych, wolności w nauce, polegającej na swobodnym wyborze tematyki badawczej, zatrudnianiu kadr według kryterium kompetencji, autonomii uczelni, samorządności środowiska naukowego. W szczególny sposób poddano krytyce projekt zapisu o kierowniczej roli PZPR w państwie¹⁴.

Następnego dnia po doręczeniu S. Gucwie „Listu pięćdziesięciu dziewięciu” grupa siedmiu intelektualistów związanych z PZPR wystosowała do delegatów na VII Zjazd list, który przekazała na ręce I Sekretarza E. Gierka. List powielał wiele wcześniej podanych postulatów. W swej wymowie domagał się przede wszystkim demokratyzacji życia politycznego w Polsce¹⁵. Najczęstszym adresatem protestów była sejmowa Komisja Nadzwyczajna. 17 stycznia 1976 r. otrzymała list prezesów Klubów Inteligencji Katolickiej i redaktorów naczelnych wydawnictw katolickich, którzy wyrażali swe zastrzeżenia co do trybu pracy Komisji. Pośpiech stwarza przecież niebezpieczeństwo wypracowania zapisów nieprecyzyjnych, należy więc ostrożniej formułować zapisy o kierowniczej roli PZPR, o szczególnym znaczeniu sojuszu z ZSRR czy katalogu praw obywatelskich¹⁶. Warto wspomnieć tu jeszcze o liście 101 osób, który 31 stycznia 1976 r. wysłał Jerzy Andrzejewski do komisji konstytucyjnej. List wywarł ogromne wrażenie. Autorzy skupili się w nim głównie na projektowanym zapisie o powiązaniu praw obywatelskich z rzetelnym wypełnianiem obowiązków. Wolności zagwarantowane w konstytucji są przecież stale ograniczane, byłyby to kolejny krok w tym kierunku¹⁷.

Wysyłane listy protestacyjne nie były w Polsce publikowane przez środki masowego przekazu. Rozpowszechniano je jednak w różnych kopiach, które trafiały również na Zachód, skąd na falach Wolnej Europy wracały do kraju, stając się przedmiotem rozważań wielu Polaków. Dyskusja toczyła się więc w szerszym gronie niż krąg sygnatariuszy. Sytuacją zaskoczeni zostali prominentni działacze partyjno-rządowi. Przekonali się, że nie uda się przeforsować istotnych zmian bez sprzeciwu znaczących środowisk opiniotwórczych. Przyznał to sam E. Gierek, zaskoczony falą niezadowolenia, która ujawniła się przy okazji debaty nad nowelą

¹⁴ Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja wobec rządów komunistycznych w Polsce 1959–1976. Wybór dokumentów*, Warszawa 1991, s. 481–483.

¹⁵ Ibidem, s. 483–485. List podpisali: Maria Dziewicka, Bronisław Giermek, Krystyna Kierstenowa, Tadeusz Kowalik, Edward Lipiński, Krzysztof Walicki, Jan Strzelecki.

¹⁶ Ibidem, s. 494–497. List podpisali: Bogdan Cywiński – redaktor naczelny „Znaku”, Kazimierz Czapliński – przewodniczący KIK we Wrocławiu, Tadeusz Mazowiecki – redaktor naczelny „Więzi”, Andrzej Świącicki – prezes KIK w Warszawie, Jerzy Turowicz – redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”, Andrzej Tyc – prezes KIK w Toruniu, Jacek Woźniakowski – dyrektor Instytutu Wydawniczego „Znak”. Pełne poparcie dla ich stanowiska zgłosiła Hanna Malewska i Antoni Gołubiew.

¹⁷ A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL*, Londyn 1994, s. 330. List ten podpisali m.in.: Jerzy Andrzejewski, Kazimierz Brandys, Marek Edelman, Gerard Labuda, Stanisław Tym, Barbara Zbrożyna.

konstytucyjną z 1976 r.¹⁸ 23 stycznia 1976 r. Komisja Nadzwyczajna uchwaliła projekt, który na kolejnym posiedzeniu w dniu 4 lutego został ostatecznie zatwierdzony. Społeczeństwo dowiedziało się wówczas, że Komisja uwzględniła wiele zgłoszonych postulatów i propozycji¹⁹.

W ostatnim tygodniu przed uchwaleniem nowelizacji konstytucji podjęto wielką kampanię propagandową. Społeczeństwo, według zamierzeń organizatorów, powinno przekonać się, że głosy krytyków są odosobnione. Publikowano więc wiele listów nadsyłanych do redakcji i nagłaśniano wypowiedzi akceptujące zmiany. Szczególnie pozytywnie mówiono o nowym katalogu praw obywatelskich. 8 lutego nadano w telewizji specjalny program (*Sprawy Polaków*), w którym również podkreślano konieczność nowelizacji i to na proponowanych przez Komisję zasadach²⁰.

Ponieważ postulaty niezgodne z zamierzeniami władz politycznych werbalizowały przede wszystkim różne grupy ze środowisk inteligentnych, do propagowania nowych zapisów włączyli się czynnie intelektualiści związani z partią i odpowiadali na sporne problemy. Dyrektor Instytutu Spraw Międzynarodowych PAN prof. Marian Dobrosielski, redaktor naczelny „Polityki” Mieczysław Rakowski, red. Ryszard Wojna podkreślali słuszność zapisów o przewodniej roli PZPR i sojuszu z ZSRR. Uważali oni, że odzwierciedlają one tylko dotychczasową praktykę. Kierownicza rola partii to nie przywilej, ale zwiększona odpowiedzialność za państwo i naród – pisał Rakowski²¹. Przyjaźń z ZSRR natomiast pozwoliła rozwiązać nasze problemy międzynarodowe, wygrać wojnę i uprzemysłować kraj – udowadniali Dobrosielski i Wojna²². Prof. Jerzy Bafia przekonywał do zapisów dotyczących praw obywatelskich. Prawa te powinny jednak być uzależnione od wypełniania obowiązków, demokracja bowiem wymaga dyscypliny, są też czynnikiem wychowawczym, wdrażającym obywateli do szacunku wobec obowiązującego porządku prawnego²³.

10 lutego odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu z udziałem najwyższych przedstawicieli władz partyjno-rządowych. Sprawozdanie z prac Komisji Nadzwyczajnej przedstawił jej przewodniczący, który w swym

¹⁸ J. Rolicki, E. Gierek, *Przerwana dekada*, Warszawa 1990, s. 104. Oprócz wymienionych wyżej protestów najbardziej znany jest jeszcze „Memoriał 25-ciu”, podpisany m.in. przez Jerzego Waldorffa, a z pojedynczych protestów listy-wystąpienia Marii Kuncewiczowej, Hanny Malewskiej, Antoniego Gołubiewa czy generała Mieczysława Borty-Spiechowicza.

¹⁹ *Posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej Sejmu*, „Trybuna Ludu” 1976, nr 30, s. 1.

²⁰ *Telewizyjna dyskusja o Konstytucji*, „Trybuna Ludu” 1976, nr 34, s. 4.

²¹ M. F. Rakowski, *Zmiany w konstytucji*, „Polityka” 1976, nr 6, s. 2.

²² R. Wojna, *Doniosła debata w Sejmie*, „Trybuna Ludu” 1976, nr 34, s. 3; *Projekt konstytucyjnych zasad naszej polityki zagranicznej. Rozmowa z prof. M. Dobrosielskim*, „Trybuna Ludu”, nr 32, s. 9.

²³ J. Bafia, *Jedność praw i obowiązków*, „Trybuna Ludu” 1976, nr 28, s. 4.

wystąpieniu powtórzył wszystkie niemal argumenty, które w publicznej dyskusji zostały już przedstawione²⁴. Następni mówcy (26 osób) z różnych klubów, kół poselskich i organizacji powtarzali znane już powszechnie i akceptowane przez władze argumenty. Jedynie poseł z Koła „Znak” przemawiał we własnym imieniu, w tym bowiem kole poselskim nie było jedności w tej sprawie. Wszyscy głosowali za nowelizacją w wersji proponowanej przez Komisję. Jedynie poseł Stanisław Stoma z Koła „Znak” wstrzymał się podczas głosowania.

Największa z dotychczasowych nowelizacji konstytucji z 1952 r. dotyczyła wielu spraw. Niektóre były bezdyskusyjne, co zasygnalizowano już na początku niniejszego opracowania. Oprócz wymienionych, zwiększono m.in. rolę Prezesa Rady Ministrów (art. 31a), zmieniono pozycję ustrojową Najwyższej Izby Kontroli, podporządkowanej Prezesowi Rady Ministrów (art. 28b i c oraz 31)²⁵. Zapisy najbardziej kontrowersyjne nieco zmodyfikowano, ale nie wszystkie.

Art. 1.1. Konstytucji brzmiał teraz następująco: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym”. Nie uwzględniono więc zastrzeżeń Kościoła, który obawiał się konstytucjonalizacji ideologii ateistycznej. Przy określeniu „socjalistyczny” nie rozróżniano bowiem doktryny społeczno-gospodarczej od założeń ideologicznych PZPR, które oficjalnie stały na gruncie marksizmu-leninizmu. Zrezygnowano jednak z zapisów zamieszczonych w „Wytycznych” na Zjazd PZPR, które mówiły, że socjalistyczny system oświaty i wychowania ma „wszechstronnie formować osobowość młodego pokolenia, zgodnie z zasadami ideologii socjalistycznej, w oparciu o naukowy, czyli marksistowsko-leninowski światopogląd” („Wytyczne” I,4 i V,7) oraz zapis o lojalności katolików wobec „socjalistycznego ustroju oraz zasad polityki wewnętrznej i zagranicznej PRL”. W nowym art. 2b pojawiło się jednak sformułowanie, że „podstawowym celem działalności państwa jest wszechstronny rozwój społeczeństwa socjalistycznego”.

Zrezygnowano z projektu paragrafu 3 art. 57, który prawa obywatelskie uzależniał od rzetelnego i sumiennego wypełniania obowiązków wobec Ojczyzny. Przyjęto go w formie proponowanej przez sygnatariuszy listów protestacyjnych i memoriałów Episkopatu. Równość praw obywatelskich przeniesiono do paragrafu 2. Paragraf 3 tego artykułu otrzymał

²⁴ *Propozycja zmian w konstytucji ma pełne poparcie klasy robotniczej. Zyskała akceptację naszego narodu. Przemówienie H. Jabłońskiego, „Trybuna Ludu” 1976, nr 35, s. 2.*

²⁵ Por. J. Stembrowicz, *Konstytucja PRL z 1952 r. na tle nowelizacji 1954–1980*, [w:] *Konstytucje Polski*, t. 2, red. M. Kallas, Warszawa 1990, s. 396–411; M. Kallas, A. Lityński, op. cit., s. 121–123. Zmiany konstytucyjne wprowadzone w 1976 r. kontynuowały przeprowadzaną w latach 1972–1975 ideę ograniczania kolegiałności i wzmacniania jednoosobowych organów władzy państwowej. W tym duchu przeprowadzano też zmiany w innych państwach socjalistycznych, np. w Rumunii. Por. J. Zakrzewska, *O zmianach w konstytucji Socjalistycznej Republiki Rumunii*, „Studia Prawnicze” 1976, z. 1–2 (47–48), s. 57–77.

natomiast brzmienie następujące: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powinni rzetelnie wypełniać swoje obowiązki wobec Ojczyzny i przyczyniać się do jej rozwoju”.

Projekt zapisu o kierowniczej roli PZPR w państwie nieco zmodyfikowano. Termin „siła kierownicza” zamieniono na „przewodnią siłę polityczną w budowie socjalizmu” (art. 2a.1), która współdziała ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym w ramach Frontu Jedności Narodu (art. 2a.2). Dokonano konstytucjonalizacji „przewodniej roli” PZPR, funkcjonowania dwu innych partii politycznych i Frontu Jedności Narodu. Niezdefiniowany do końca termin „socjalizm”, który stanowił doktrynę społeczno-polityczną, gospodarczą, a także monistyczną (ateistyczną) ideologię, w art. 2a.2 miał rozpraszać obawy ludzi wierzących. Front Jedności Narodu skupiał wszystkich „niezależnie od ich stosunku do religii” (art. 2a.3).

Na marginesie warto tu zasygnalizować pewną niekonsekwencję autorów nowelizacji. Art. 1 stwierdzał przecież, że PRL „jest” państwem socjalistycznym, tymczasem art. 2a.1 mówił, że PZPR jest siłą kierowniczą „w budowie” socjalizmu. Jeżeli „w budowie”, to jeszcze go, przynajmniej w stanie używalności, nie było.

Ostatni z kontrowersyjnych zapisów dotyczył roli ZSRR. Sytuacja polityczna i dotychczasowa praktyka wyraźnie wskazywały, że politycy nie ośmielą się z niego zrezygnować, mimo że stał się zapisem kontrowersyjnym, kontestowanym przez grupy społeczne, łamiące dyktat oficjalnych czynników rządowych. „Przyjaźń i współpracę ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich” umieszczono jednak w kontekście, który zadowolili przynajmniej wielu działaczy PZPR, którzy również do tego zapisu odnosili się z nieufnością: „Polska Rzeczypospolita Ludowa w swej polityce 1) kieruje się interesami Narodu Polskiego, jego suwerenności, niepodległości i bezpieczeństwa, wolą pokoju i współpracy między narodami, 2) nawiązuje do szczytnych tradycji solidarności z siłami wolności i postępu, umacnia przyjaźń i współpracę ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi państwami socjalistycznymi, 3) opiera stosunki z państwami o odmiennych ustrojach społecznych na zasadach pokojowego współistnienia i współpracy” (art. 3a).

Zapis o przyjaźni i współpracy z ZSRR kontestowano jeszcze po uchwaleniu nowej ustawy konstytucyjnej z 10 lutego 1976 r. Władysław Bieńkowski, b. minister oświaty w pierwszym okresie rządów ekipy W. Gomułki, w swym piśmie do władz (marzec 1976) podkreślił, że obowiązku przyjaźni i współpracy nie można narzucić, szczególnie w sytuacji, gdy nie usunięto wszystkich przeszkód w realizacji tej współpracy. Wątek ten kontynuował w swym liście otwartym do I Sekretarza PZPR E. Gierka prof. Edward Lipiński. Narzucanie przyjaźni z państwem,

które nie przyznało się do popełnionych wobec narodu błędów, uważał on za służalcze i niestosowne²⁶.

Największy rezonans społeczny uzyskało opracowane w marcu 1976 r. i odczytane w kościołach „Wyjaśnienie Sekretariatu Episkopatu do wiernych w związku z pytaniami dotyczącymi zmiany konstytucji”. Biskupi wyjaśnili, że wiele ich postulatów, jak i postulatów pochodzących z różnych środowisk społecznych zostało uwzględnionych, ale nie zmieniano tych, „które najbardziej niepokoiły opinię społeczną, Kościół i ludzi wierzących”. Zwracano się więc do władz o sprawiedliwe traktowanie wszystkich obywateli, również tych, którzy w listach protestacyjnych wypowiadali swe opinie i stanowiska wobec proponowanych zmian. Ci ostatni w „Wyjaśnieniach” zostali należycie uhonorowani. „Episkopat oczekuje – pisano – że zostaną oni uszanowani przez władzę”. Odpowiadając na apel Komisji Nadzwyczajnej, „skorzystaliby z należnych im praw wolnych obywateli i wypełnili moralno-polityczne obowiązki, przez co dali dowód swej dojrzałości obywatelskiej”²⁷. Opowiedziano się po stronie protestujących, a od władz oczekiwano, że uchwalone zmiany będą interpretowane w duchu równości praw i obowiązków wszystkich obywateli.

Reasumując należy stwierdzić, że – zgodnie z wypowiedziami partyjnych elit – zmiany w konstytucji odzwierciedlały tylko przemiany, jakie zaszły w kraju. Zapisano w nich to, co w rzeczywistości od dawna już funkcjonowało. Kierowniczą rolę w państwie pełniła PZPR, zresztą nie całkiem niezgodnie z duchem obowiązującej konstytucji. W jej preambule zapisano przecież w 1952 r., że podstawą władzy jest sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem. W sojuszu tym przyznawano rolę kierowniczą klasie robotniczej. Ponieważ zlikwidowano wszystkie partie robotnicze, PZPR uznała się za faktycznego wyraziciela interesów tej klasy, bazując na „historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, pierwszym państwie robotników i chłopów”. Jak z tego wynika, obecność ZSRR w konstytucji, chociaż w nieobowiązujących zapisach prawnych, nie była całkiem nowym wydarzeniem politycznym. Protesty rodziły się jednak w kontekście politycznym zapoczątkowanym Aktem Końcowym KBWE. Nie zaprzeczały one, że istniała taka a nie inna sytuacja polityczna w Polsce. Były jednak sygnałem dla władz, że społeczeństwo zapisów takich nie akceptuje i domaga się demokratycznych reform, a nie konstytucjonalizacji nie akceptowanej praktyki politycznej. We wszystkich listach protestacyjnych, a także memoriałach Episkopatu domagano się wolnych wyborów parlamentarnych i niezależnych od PZPR związków zawodowych. Potrzeba

²⁶ Z. Hemmerling, M. Nadolski, op. cit., s. 512–528.

²⁷ P. Raina, op. cit., s. 33.

demokratyzacji, poparta międzynarodowymi zobowiązaniami Polski, rodziła więc protesty i dążenia do realizacji racjonalnych zmian ustrojowych.

Powoli zanikały spory i dyskusje, które toczyły się przed, jak i po uchwaleniu ustawy konstytucyjnej z 10 lutego 1976 r. Życie polityczne niosło bowiem nowe i to doniosłe wydarzenia. 21 marca odbyły się wybory do Sejmu, a właściwie głosowanie na listy kandydatów Frontu Jedności Narodu. W maju ogłoszono program Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, który stawiał sobie ambitne cele: odzyskanie prawdziwej suwerenności, przywrócenie demokracji, przestrzeganie swobód obywatelskich, swobodny rozwój gospodarki i kultury narodowej. W czerwcu wybuchły strajki i „zajścia” w Radomiu, Ursusie i innych ośrodkach robotniczych, we wrześniu powstał Komitet Obrony Robotników. Spory o kształt zapisów konstytucyjnych okazały się więc preludium do większych wydarzeń politycznych, a finalnym efektem był rozkład systemu, któremu miała służyć kontrowersyjna ustawa konstytucyjna.